

WOK (7958)
Wyrzuceni się Koźdule Jan, w rodzinie
w roku 1921 we wsi Podhorce, gmina Werblanice,
powiat Kaniowski. 8 siostrzy byłam najmłodszą, miałam
3 siostry, brata, rodzice umarli gdy miałam lat 18.

Wyrzuceni w październiku 1939 roku, zamierzani
się w Piotrkowie, w więzieniu, gdzie siedziałam
4 tygodnie na śledztwie. W „Kamieniu” o rozwi-

szkach 5 na 3 metry było nas 98 więźniów.

Było tam tak ciasno, że nie ^{głęboko} można było jesi
rozczepnie. Wszyscy umierali jakkolwiek
wypoczek.

z Piotrkowa zostaliśmy przetrzani do Dąbrowy Białej.

Tam rozmawiało mi w śledztwie, że jestem wyjęciem
polskim i zato dostaliśmy się do „Kamienia”, gdzie
mieszono nas przez 3 dni, koczując przez wozki.

Wszystkie w okropnych warunkach, o głodzie wyjęcio-
mo nas wozą do strażniczego kawałka jesiwa Osega.

Skądś mi koczując, w ogóle gnało nas, jak było
na mylnie Białogłowa. Głód ludnie porzucił ochleb,
w odparciech było i obłąkało nas przez wozki.

skutecznego dnia już zmierzono nas do wyjazdu -
 przez w lesie. Gdyż nas nie chcieliśmy pracować w kwaterze -
 odebrano nam całą żywność. W czasie restrykcji umarło
 500 ludzi, których nawiązek nie udało się ustalić.

§ Po amercji części Polaków, z nie wiadomych przyczyn
 nie zostali rozstrzelani na np:

— oficerowie etnii Polskiej: Specylich, Pusycki,
 Grocholski, Szmidt, Lichtenberg, nawiązek sztygajów
 takich nie pamiętam.

z obrotu, transportem, dostaniem się na Północ, i
 gdzie pracowaniem w „Kotłowni”

Dnia 18^{tego} lutego 1941 roku zostaliśmy przetrzy
 przez Komisję Poborczą w Kermine. O rodzinie swojej

do tych czas, nie mamy żadnych wiadomości

m.p. da. 8-II-42r.

Olshak & Jan
 Koziak Jan str.

1/10